



NAGRODA DLA FIRMY LEIER POLSKA

30-lecie przemian gospodarczych Małopolski według Gazety Wyborczej

Małopolska Gospodarka

Leier – 30 lat współpracy

27 czerwca 1999 roku przed zakład w Woli Rzędzińskiej zajeżdżają luksusowe samochody, a wśród nich czerwony lincoln z odkrytym dachem. To Austriacy. Szefem jest Michael Leier. Zwiedził zakład, a potem go kupił.

W latach 1961-1965 w położonej w pobliżu Tarnowa Woli Rzędzińskiej wybudowano nowoczesny zakład ceramiczny, uruchamiając w listopadzie 1964 roku pierwsze oddziały. Zakład przez lata był jedną z wiodących w kraju wytwórni ceramiki budowlanej. Okres prosperity niestety się skończył. W latach 80. polską gospodarką i oczywiście podtarnowską cegielnią targa kryzys. Zakład nie jest przygotowany ani technicznie, ani organizacyjnie, by sprostać wymogom nowych czasów. Bylejakość stanowiła normę. 17 lipca 1998 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie wpisuje w rejestrze handlowym przekształcenie Tarnowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej przedsiębiorstwo państwowe w spółkę akcyjną. Oczywiście 100 proc. kapitału pozostaje w rękach ministra skarbu państwa – ale otwiera się droga do prywatyzacji zakładu. Powołane zostają: rada nadzorcza z udziałem pracowników i przedstawicieli skarbu państwa oraz zarząd spółki akcyjnej. Prezesem zostaje długoletni pracownik cegielni Zbigniew Różycki. Firma zatrudnia 654 osoby. Kondycja przedsiębiorstwa jest mizerna, podejmowane są działania mające pomóc spółce przetrwać trudny okres.

Zarząd uważa, że jedynym ratunkiem dla zakładu jest prywatyzacja. W listopadzie odbywają się pierwsze rozmowy na temat możliwości prywatyzacji spółki.

W lutym zarząd opracowuje projekt informacyjny o zakładzie. Garść informacji, kilka fotografii i wykresów ma zachęcić potencjalnego inwestora do odwiedzenia zakładu w podtarnowskiej Woli Rzędzińskiej. Jak już przyjedzie – to będzie z górki... Projekt zostaje przetłumaczony na angielski, niemiecki i wysłany do attaché handlowych przy ambasadach wszystkich europejskich krajów, jakie tyl-



• Od lewej: Robert Guttman (mąż wnuczki Leiera i jednocześnie zięć Antona Putza), Thomas Ebner - wnuk Leiera, Matthias Ebner - wnuk Leiera, Michael Leier i Anton Putz - zięć Leiera

ko udało się znaleźć w książce telefonicznej. Teraz pozostaje czekać na odzew.

W zakładzie pojawiają się przedstawiciele wielu firm zachodnich, oferując swoje technologie, maszyny i usługi – gdyby oczywiście doszło do prywatyzacji i modernizacji zakładu. Dla zarządu te informacje są cenne, zostaną wykorzystane przy artykułowaniu oczekiwanego pakietu inwestycyjnego.

27 czerwca 1999 roku przed zakład zajeżdżają luksusowe samochody, a wśród nich czerwony lincoln z odkrytym dachem. Wsiada grupa osób i kieruje się do biurowca. Austriacy. Jeden z nich, Willi Hip-sag, całkiem niezłe mówi po polsku. Otrzymali za pośrednictwem ambasady prospekt informacyjny i przyjechali. Szefem jest Michael Leier, dobrze zbudowany mężczyzna z kilkudniowym zarostem na twarzy, w średnim wieku. Zwiedza zakład, Leier jest nieco zaskoczony. Technologia jest, jaka jest, maszyny nie pierwszej nowości. Zwraca uwagę na porządek. No, może nie błąd – ale jest nie najgorzej. Na tle wielu innych polskich zakładów naprawdę było niezłe. Jeszcze rozmowy o możliwościach prywatyzacji, procedurze, krótki obiad w Bella Italia.

Udziałem w prywatyzacji interesują się sądeckie Biegonice. Rozmowy z belgijskimi członkami zarządu nie rokuje obiecująco na przyszłość.

Od 12 do 14 września zarząd spółki wyjeżdża do Austrii na zaproszenie Michaela Leiera w celu zapoznania się z jego firmą. Tu zaskoczenie. Właściciel firmy, sam Michael Leier, wyszedł na drogę i przywitał gości. Byliśmy przekonani, że to musi być chyba mała firma – w Polsce z pewnością Dyrektor Wielkiej Firmy nie wyszedłby na drogę. Na drugi dzień kolejne zaskoczenie, Leier tym razem w roli kierowcy i przewodnika wiezie nas do swoich zakładów. Tu zaczyna się szok. Duże, świetnie zorganizowane, nowoczesne zakłady, gdzie każdy zna swoje miejsce. Place gładkie, betonowe. Nowoczesne wózki widłowe. Na produkcji automatyka. I wszędzie porządek, po prostu wszystko na swoim miejscu, ułożone, czyste, błyszczące. Kolejne zakłady potęgowały w nas uczucie, że to naprawdę wielki biznes i niezwykle człowiek. Człowiek, który na pamięć zna stan załogi każdego zakładu, wydajność każdej linii, ciężar każdego produktu, cenę każdego urządzenia, wynagrodzenie pracownika, zużycie paliwa ładowarki itd., itp.

Wróciliśmy do Polski, nieustannie dyskutując, ale wiedzieliśmy na pewno – chcemy Leiera, choć na pewno nie będzie z nim łatwo.

Po roku 2000 na rynku pojawia się lekkie ożywienie. Jest na pewno dużo lepiej niż rok wcześniej. Obroty związane ze sprzedażą wyrobów

wyniosły w 1999 roku 38,9 mln zł, dla porównania w 1998 roku było to 12,6 mln zł. Spółka odzyskała płynność finansową, ograniczyła zapasy, nawet na koniec roku nie korzystała z kredytu w rachunku bieżącym, na bieżąco regulując zobowiązania.

W wyniku postępowania przetargowego wybrana zostaje oferta Przedsiębiorstwa Zagranicznego M. Leier Wytwórnia Materiałów Budowlanych w Malborku. Do podpisania umowy sprzedaży akcji dochodzi 22 grudnia 2000 roku. Leier nabywa 80 proc. akcji spółki, 5 proc. pozostaje własnością skarbu państwa, a 15 proc. zostanie przydzielonych pracownikom.

Rok 2001 rozpoczyna się pod znakiem inwestycji. Austriacy inwestorzy odwiedzają zakład i wspólnie podejmujemy zadanie jego modernizacji. Od tego pamiętnego roku 2001 żyjemy nieustannie rozwojem zakładu, absorbuje nas wdrażanie nowych technologii, nowych produktów. Wraz z szefem, panem Michaeliem Leierem, analizujemy rachunki, wyniki i wprowadzamy nowe rozwiązania, zmiany organizacyjne.

W 2018 roku, z udziałem rodziny Leier, zaproszonych znamiennych gości ze świata polskiej i austriackiej gospodarki oraz polityki Leier Polska SA świętowała 30-lecie obecności w Polsce. Uroczystości odbyły się na zamku w Malborku.

Historia firm rodziny Leier

• W 1965 roku Austriak Michael Leier rozpoczął działalność gospodarczą w Horitschon (region Burgenland), otwierając sklep Spar-Markt. W 1970 roku w tej samej miejscowości uruchomiony został zakład prefabrykacji betonowej, który stał się kamieniem węgielnym rodzinnego holdingu. Zmiany polityczne i gospodarcze zachodzące w Europie Wschodniej zachęciły Michaela Leiera do inwestycji zagranicznych. W 1985 roku, w Gönyü k. Győr na Węgrzech powstał pierwszy zakład betoniarstwa poza granicami Austrii. W 1988 roku rozpoczęto budowę zakładu prefabrykacji betonowej w polskim Malborku.

• Od tego czasu holding rozwijał się poprzez inwestycje w branży samochodowej, materiałów budowlanych i nieruchomości na Węgrzech, w Polsce, Austrii, Chorwacji, Słowacji, Rumunii i na Ukrainie. Znacząco poszerzyła się paleta produktów, zastosowane zostały najnowsze dostępne technologie.

• Od 2015 roku polskie spółki Leiera zostały połączone pod wspólną firmą Leier Polska SA z siedzibą w Woli Rzędzińskiej k. Tarnowa. Właścicielem 100 proc. akcji Leier Polska SA jest Leier Holding GmbH z siedzibą w Horitschon w Austrii.

• Aktualnie rodzinny holding Leier jest aktywny na terenie Austrii, Węgier, Polski, Słowacji, Rumunii i Chorwacji i Ukrainy. Prowadzi działalność w ponad 40 lokalizacjach, gdzie funkcjonują zakłady prefabrykacji betonowej, cegielnie, wytwórnie ekranów akustycznych, salony samochodowe, zakłady mechaniczne, wytwórnie ziemi dla ogrodnictwa, hotele oraz świadczone są usługi w zakresie zarządzania i wynajmu nieruchomości.

• Przychody ze sprzedaży Grupy Kapitałowej Leier za rok 2018 wyniosły 242 mln euro przy zatrudnieniu 1900 osób.